

W numerze m. in.:

- Uroczyste sesje z okazji 50-lecia s. 3
- Tempus INPYT – Final Meeting s. 3 i 4
- Statystyka dużo może (2) s. 6 i 7
- Z notatnika biomechanika s. 8
- Z tempusem we Francji s. 9
- Konferencja Rektorów Wyż. Sz. Techn. s. 10
- Rektorzy u Premiera s. 11

Przyzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 51

16 – 31 maja 1995



Fot. Krzysztof Mazur

Juvenalia '95

10 maja wyruszył spod Akademii Rolniczej do Rynku pochód inaugurujący Juvenalia '95. Jego ozdobą były konie i wielbłądy. Władzę objęli król (Sylwester Stroiński z II roku PWr.) i królowa (Ewa Terlecka, Miss Dolnego Śląska). W konkursie na najlepsze przebranie pierwsze miejsce zdobyła grupa przebrana za radio (zdj.). Nagrodą wręczoną przez

prorektora Wyższej szkoły Oficerskiej było... również radio. Powodzeniem cieszyły się liczne koncerty, w tym finał VII Festiwalu Piosenki Debilnej. Natomiast zła pogoda ograniczyła program imprez na wolnym powietrzu.

Niestety, tak jak w zeszłym roku, główną atrakcją okazało się piwo. Miało to, być może, związek z faktem, że głównym sponsorem Juvenaliów były Browary Dolnośląskie "Piaś" S.A. Może w przyszłym roku poszukać innego sponsora?

R O Z M A I T O Ś C I

KONFERENCJA REKTORÓW UCZELNI AUTONOMICZNYCH

Nad założeniami systemu Szkolnictwa Wyższego i Nauki obradowali 29 kwietnia br. w Poznaniu rektorzy szkół autonomicznych. Zespół kierowany przez prof. Jerzego Fedorowskiego, rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przygotował projekt dokumentu dotyczącego diagnozy sytuacji w szkolnictwie wyższym oraz założenia systemu organizacji szkolnictwa wyższego, instytutów naukowych, kwestii autonomii, finansowania, systemu stypendialnego, nadzoru nad uczelniami, a także sprawy zatrudnienia pracowników naukowych. Uwagi do projektu uczestnicy konferencji mogą przysyłać do 12 maja br. (mwj)

DOKTORAT HONORIS CAUSA DLA HELMUTA BECKERA

W uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego niemieckiemu politykowi Helmutowi Beckerowi w dniu 4 maja br. udział wzięły delegacje parlamentarno-rządowe z premierem Józefem Oleksym i przewodniczącą Bundestagu Ritą Suesmuth. Laureat zaszczytnego tytułu akademickiego jest absolwentem elektrotechniki Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Lage. Działając początkowo jako związkowiec, w latach 1964 rozpoczął karierę polityczną, wstępując do SPD. Już w latach 1972-76 był członkiem Zarządu Landowego SPD w Nadrenii-Westfalii, a w latach 1982-85 wchodził w skład Zarządu Federalnego SPD. Wybrany do Bundestagu z ramienia SPD, był posłem do roku 1994, a w kadencji 1990-1994 wiceprzewodniczącym Bundestagu. Był i jest nadal rzecznikiem i propagatorem zbliżenia Niemiec i Polski. Odegrał w tym kontekście niepoślednią rolę w ekipach Willy Brandta oraz Helmuta Kohla, zwłaszcza w przygotowywaniu układów z 7 grudnia 1970 r. i 18 czerwca 1991 r. Inicjował i wykorzystywał wszelkie możliwe formy służące rozwojowi i intensyfikacji stosunków niemiecko-polskich koncentrując się w swoich działaniach przede wszystkim na problemach współpracy gospodarczej, naukowej, kulturalnej i sportowej. Od 1977 r. aktywny działacz Forum Polsko-Niemieckiego, inicjator i założyciel niemiecko-polskiej grupy międzyparlamentarnej oraz współzałożyciel utworzonej w 1991 r. Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. (mwj)

FULBRIGHT DLA PROF. WERONA

Wśród osób, którym przyznano amerykańskie stypendium naukowe Fulbrighta, jest w tym roku prof. dr hab. Aleksander Weron z Instytutu Matematyki PWr. 19 maja na Uniwersytecie Warszawskim odbędzie się uroczystość wręczenia oficjalnych nominacji stypendystom.

AKCJA PROTESTACYJNA STUDENTÓW POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ**POSTULATY**

My studenci Politechniki Wrocławskiej protestujemy przeciwko:

1. Próbowi narzucenia bez konsultacji cząstkowych reform szkolnictwa wyższego w postaci tzw. reformy systemu pomocy materialnej dla studentów charakteryzującej się:
 - scentralizowanym i zbiurokratyzowanym sposobem przyznawania świadczeń pomocy materialnej,
 - ograniczeniem wpływu przedstawicieli studentów na podejmowanie decyzji dotyczących przyznawania pomocy materialnej (przedstawiciele studentów mają stanowić ok. 20% składu Rady Nadzorczej),
 - brakiem sprecyzowanego systemu finansowania,
 - likwidacją stypendiów za wyniki w nauce,
 - założeniem pełnej odpłatności za miejsce w domu studenckim;
2. Uiszczaniu przez studentów i doktorantów (ustawowo ubezpieczonych) składek na ZUS od umów - zleceń na okres powyżej 14 dni;
3. Corocznemu zmniejszaniu dotacji budżetowej dla szkolnictwa wyższego.

ŻĄDAMY

1. Kompleksowej reformy szkolnictwa wyższego;
2. Konsultowania projektów wszelkich aktów prawnych dotyczących studentów z Samorządami i Organizacjami Studenckimi;
3. Zwiększenia nakładów na szkolnictwo wyższe do poziomu przeciętnego stanu w krajach wysokorozwiniętych;
4. Zniesienia składek ZUS od umów - zleceń dla studentów i doktorantów;
5. Wprowadzenia ulg podatkowych dla pracodawców zatrudniających studentów,
6. Przywrócenia prawa do ulgowych przejazdów dla studentów, którzy ukończyli 26 lat;
7. Powstrzymania procesu pauperyzacji kadry pracowników naukowych.

Komitet Protestacyjny
kontakt: A-1, pok. 103
tel. 20-23-74

DOKTORAT HONORIS CAUSA DLA PREZYDENTA HANOWERU

23 maja odbędzie się na Politechnice Poznańskiej doktorat honoris causa H. Seidla - chemika, prezydenta Hannoveru, wieloletniego przewodniczącego konferencji Rektorów Europejskich. Jednym z recenzentów był prof. Andrzej Wiszniewski. Oczekujemy, że nowy doktor h.c. będzie uczestnikiem jubileuszowych uroczystości 14 listopada b.r.

Ważne ! Ważne ! Ważne !**INFORMACJA**

W związku z licznymi zapytaniami o funkcjonowanie na naszej Uczelni biura gromadzącego **oferty pracy dla absolwentów Politechniki Wrocławskiej** przypominamy, że takie biuro mieści się w budynku C-6, pok. 131 b, tel. 22-44-42.

Nazwa biura brzmi:

Samodzielne Stanowisko ds. Szkoleń i Doradztwa Zawodowego.

Zapraszamy studentów V roku i absolwentów do zapoznania się z napływającymi ofertami pracy.

NSZZ "Solidarność" przy PWr. w pełni poparła postulaty Komitetu Protestacyjnego studentów. Podkreślono przy tym długofalowe negatywne skutki istniejących ograniczeń finansowania szkolnictwa wyższego i nauki.

ODPŁATNOŚĆ ZA STUDIA

Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej i przywódca SLD A. Kwaśniewski zgłosił wniosek, by studia wyższe zgodnie z nową konstytucją były odpłatne. Stanowisko to poparła Unia Wolności. Poseł J.M. Rokita widzi rozwiązanie problemu w rozwiniętym systemie pożyczek i kredytów na kształcenie.

KTO CHCIAŁ ŚWIĘTA?

W związku z błędnymi doniesieniami prasowymi ("Słowo Polskie" 6-8 maja 95), jakoby dzień 8 maj był na PWr. dniem roboczym na skutek decyzji związków zawodowych, pani Dyrektor Gabinetu Rektora, dr M. Pawłowska skierowała do "Słowa Polskiego" wyjaśnienie. Informuje, że JM Rektor zaproponował, by 8 maja był dniem roboczym na skutek wniosków pracowników, a związki zawodowe zaakceptowały tę decyzję.

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM

Ks. prof. Józef Swastek z Papieskiego Fakultetu Teologicznego został wybrany nowym przewodniczącym Kolegium Prorektorów ds. Nauczania wrocławskich szkół wyższych. Prorektorem ds. Nauczania UW r. jest w nowej ekipie prof. Beata Zagórska - Marek.

50-LECIE NAUKI W POWOJENNYM WROCŁAWIU

Aula Leopoldina 6 maja

Uroczysta sesja naukowa

Nie spodziewano się zapewne tłumów w Auli Leopoldyńskiej w dniu 6 maja 1995 r. podczas sesji naukowej zorganizowanej w związku 50. rocznicą zakończenia II Wojny Światowej i powstaniem środowiska naukowego we Wrocławiu, ale skromny udział przedstawicieli owego środowiska zaskoczył chyba organizatorów. Zabrakło też wrocławskich posłów i senatorów, a młodzież akademicką reprezentowało zaledwie czterech kleryków z Wrocławskiego Seminarium Duchownego.

50 lat temu o tej porze jeszcze we Wrocławiu strzelano, a w godzinach wieczornych podpisano akt kapitulacji – powiedział prof. Wojciech Wrzesiński, który w imieniu organizatorów: Wojewody Wrocławskiego, prof. Janusza Zaleskiego, Środowiskowego Komitetu Obchodów 50-lecia Nauki w Powojennym Wrocławiu i Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego otworzył Sesję.

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Roman Duda witając zebranych, jako gospodarz, podkreślił wagę nadanego przez Senat Uniwersytetu Wrocławskiego i wręczonego dwa dni wcześniej doktoratu honoris causa Helmutowi Beckerowi.

Nauka nie tylko opisuje rzeczywistość, ale także ją współtworzy – powiedział Wojewoda Wrocławski, prof. Janusz Zaleski życząc znakomitych odkryć i uwieńczonych sukcesem badań. Zasadniczą część Sesji, obejmującą trzy referaty, prowadził przewodniczący Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, prof. Marian Piekarski.

Zdobycie Festung Breslau, tło historyczne, a także bilans strat, których doświadczył Wrocław omówił prof. Alfred Konieczny z Uniwersytetu Wrocławskiego. Powstanie i przeobrażenia wrocławskiego środowiska naukowego od roku 1945 poprzez trudny okres stalinowski i lata następne aż do chwili obecnej przedstawił prof. Wojciech Wrzesiński, natomiast perspektywy rozwoju tego środowiska z uwzględnieniem uwarunkowań cywilizacyjnych, demograficznych i wielu innych, mających wpływ na rozwój i przyszłość szkolnictwa wyższego zaprezentował prof. Andrzej Wiszniewski.

Po przerwie uczestnicy Sesji wysłuchali koncertu muzyki polskiej w wykonaniu solistów i Orkiestry Kameralnej Akademii Muzycznej pod dykcją Zbigniewa Szufłata. Utwory komentował Marek Dyżewski.

(mwj)

80. rocznicę urodzin i 60-lecie pracy naukowej

Jubileusz prof. Alfreda Jahna

Jubileuszowym posiedzeniem Komitetu Nauk Geograficznych PAN z udziałem Władz Rektorskich Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dyrektora i pracowników Instytutu Geograficznego uczczono w dniu 21 kwietnia br. 80. rocznicę urodzin i 60-lecie pracy naukowej jednego z najwybitniejszych polskich geografów, prof. Alfreda Jahna. Urodzony i kształcony we Lwowie, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza dzieje swego życia spisał w wydanej przez Ossolineum książce *Z Kleparowa w świat szeroki*. Wyniki jego badań naukowych prowadzonych na Grenlandii, Spitsbergenie, Alasce, Syberii, północnej Skandynawii, w Meksyku i Zairze, a także w kraju - głównie na Wyżynie Lubelskiej, w Tatrach i Sudetach, zawarte zostały w ponad 220 publikacjach. Jest ponadto

Aula Leopoldina 11 maja

Wyjazdowe posiedzenie PAN

Pod przewodnictwem prezesa PAN, prof. Leszka Kuźnickiego obradowało w dniu 11 maja br. na wyjazdowym plenarnym posiedzeniu we Wrocławiu, Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Rolę i zadania oddziałów PAN na przykładzie ośrodka wrocławskiego przedstawił jego prezes, prof. Zdzisław Bubnicki, zaś prof. Józef Sznajd zaprezentował osiągnięcia Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN. Posiedzenie Prezydium PAN poprzedziło dwudniową sesję naukową zorganizowaną z inicjatywy wrocławskiego oddziału, poświęconą rozwojowi nauki na ziemiach zachodnich i północnych w okresie minionego 50-lecia. Witając przybyłych do Auli Leopoldyńskiej gości, a wśród nich ministra MEN, prof. Ryszarda Czarnego, sekretarza KBN, dr. Jana K. Frąckowiaka, prof. Leszek Kuźnicki złożył pokłon pionierom, budowniczym nauki na ziemiach zachodnich i północnych. Odczytał uroczyste listy i adresy przysłane z tej okazji m.in. od Prezydenta RP, Lecha Wałęsy i wicepremiera, Aleksandra Łuczaka. Do powitalnych przemówień dołączyli: sekretarz KBN, dr Jerzy Frąckowiak, wojewoda wrocławski, prof. Janusz Zaleski i przewodniczący Kolegium Rektorów Wrocławskich Szkół Wyższych, rektor Politechniki Wrocławskiej, prof. Andrzej Wiszniewski. Pierwsza część sesji poświęcona była rozwojowi ośrodków naukowych. Przedstawili ją kolejno prezesi oddziałów: wrocławskiego, gdańskiego, szczecińskiego, opolskiego, olsztyńskiego i zielonogórskiego. W drugim dniu obrad omówiono rozwój wybranych dwunastu kierunków badawczych: historii (prof. Wojciech Wrzesiński), archeologii (prof. Lech Leciejewicz), językoznawstwa (prof. Antoni Furdal), geografii (Jan Łoboda), geologii (Michał Sachanbiński), oceanologii (Czesław Druet), wybranych kierunków nauk medycznych (Andrzej Lange), nauk rolniczych (Tadeusz Garbuliński), chemii (Lucjan Sobczyk), techniki morskiej (Lech Kobylński i Piotr Wilde), elektrotechniki i elektroniki (Michał Białko), informatyki i automatyki (Adam Grzech).

Nie wszystkim ośrodkom i dziedzinom poświęcono oddzielne referaty. Według przyjętej koncepcji uwzględnione w programie sesji kierunki badawcze miały pełnić rolę przykładów uzupełniających syntetyczne opracowania dotyczące poszczególnych ośrodków.

Jubileuszowe podsumowania nie cieszą się jednak zainteresowaniem środowiska. Piękna Aula Leopoldyńska podczas sesji świeciła pustkami. Jeden z uczestników policzył, że po uroczystym otwarciu pozostało na sali zaledwie 49 osób. W drugim dniu obrad słuchaczy było jeszcze mniej. Czyżby nie było klimatu na jubileusz?

/mwj/

znakomitym popularyzatorem wiedzy. Wielka erudycja, szerokie horyzonty intelektualne, dar słowa, przyjazny stosunek do młodzieży, a także patriotyczna postawa to najistotniejsze przesłanki decydujące o jego wielkim autorytecie naukowym i moralnym, które uwidoczniły się w marcu 1968 roku, a także w późniejszych inicjatywach takich, jak: przewodnictwo Społecznego Komitetu Odbudowy Panoramy Racławickiej we Wrocławiu, działalność na rzecz ratowania Cmentarza Łyczakowskiego i wszystkiego co polskie we Lwowie. Wyrazem uznania dla jego zasług i postawy są doktoraty honoris causa, które nadały mu: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz macierzysty Uniwersytet Wrocławski. Jest laureatem wielu cennych nagród i odznaczeń. Podczas sesji naukowej poświęconej podsumowaniu 50-lecia nauk geograficznych oraz wkładu prof. Alfreda Jahna do geografii światowej wręczono Jubilatowi okolicznościowy medal z Jego wizerunkiem.

(mwj)

TEMPUS INPUT – FINAL MEETING

Rozmowa z Joe'm McMahonem z University College Galway w Irlandii

– **Nie jest Pan przedstawicielem nauk technicznych, prawda?**
 – Moją dziedziną jest teoria literatury angielskiej. Prowadzę wykłady na zajęciach podyplomowych. Ponadto należę do kadry administracyjnej mojego uniwersytetu.

– **Czy mógłby Pan podać trochę informacji o swojej uczelni?**

– Jest to niezbyt duży uniwersytet na zachodnim wybrzeżu Irlandii. Ma 6.500 studentów, 6 wydziałów: Medyczny, Nauk Technicznych (Engineering), Nauk Ścisłych (Science), Matematyczny, Prawa i Handlowy. Główny kierunek badań nastawiony jest na biologię morza – silną dziedziną jest biotechnologia. Ale mamy też tradycyjne kierunki nauk ścisłych i inżynierskie. Polscy studenci przebywali u nas na wydziałach Science i Engineering. Szczególnie dobrze zapisali się na Science Faculty, zwłaszcza w dziedzinie biotechnologii. Nasz uniwersytet współpracuje również z innymi polskimi uczelniami: Uniwersytetem Wrocławskim oraz uczelniami w Warszawie i Krakowie. Jest nam bardzo miło, że kontakty się rozwijają.

– **Jak Pan ocenia kończący się program TEMPUS INPUT?**

– W oparciu o moje doświadczenia na szczeblu uczelni oceniam je bardzo wysoko. Wrocławscy studenci, którzy byli u nas, wykazali się bardzo dobrym poziomem. Znajdowali też dobry kontakt z naszymi studentami.

– **Czy widzi Pan jakieś niedoskonałości programu? Czy należałoby coś w nim zmienić?**

– Nie jestem urzędnikiem systemu administracyjnego programu patrzącego na realizację z wyższego, ogólniejszego szczebla. Według mojej opinii program był realizowany niezwykle sprawnie. Uderzająca była wydajność działań charakteryzująca przedstawicieli Politechniki Wrocławskiej. Nie przypominam sobie ani jednego potknięcia.

– **Jaki charakter miały pańskie kontakty z polskimi studentami?**

– Moim zadaniem było znalezienie tym studentom odpowiednich projektów, w których mogliby uczestniczyć. Wszyscy pracownicy przyznawali, że przygotowanie studentów z PWi. było bardzo dobre. szczególnie mocna jest baza teoretyczna wykształcenia. Można się tylko obawiać, że te walory ulegną zatraceniu w warunkach konfrontacji z jakimiś nowymi wrażeniami, które w danej chwili wydadzą się ważniejsze. Uczelnia powinna za wszelką cenę zachować swój zasadniczy charakter i swoją siłę.

– **Czy polscy studenci radzą sobie językowo?**

– Tak, oczywiście. To nigdy nie było powodem trudności.

– **Czy widziałyby Pan możliwość zorganizowania dla naszych studentów praktyk zawodowych w Irlandii?**

– Jest to możliwe, ale pobyty realizowane w ramach wymiany są dość krótkie, co nie sprzyja owocnym stażom. Nasi studenci mają zwykle praktyki 6-miesięczne; a więc organizowanie praktyk musiałoby się wiązać ze zmianą formuły wyjazdów. To chyba spotkałoby się z aprobatą studentów. Większość z tych, z którymi rozmawiałem, chętnie przedłużyłaby pobyt do roku. Studenci polscy przyjeżdżają zwykle w październiku, a wracają przed Bożym Narodzeniem. Trudno zrealizować w tym okresie jakiś znaczący program.

– **Daje im to jednak ogólny obraz systemu kształcenia, znajomość realiów pracy w innym świecie...**

– ...co oczywiście jest cenne. Było to przede wszystkim istotne w początkowym okresie kontaktów. Z czasem poznano już jednak system funkcjonowania uczelni partnerskich i możnaby przejść do innych form, poszukiwać informacji bardziej istotnych niż struktura organizacyjna.

– **Zapewne jest Pan też zdania, że nie da się przenosić automatycznie pewnych rozwiązań. Należałoby je raczej przefiltrować przez istniejącą tradycję miejscową.**

– Jest bardzo ważne, by nie kopiować bezkrytycznie koncepcji zachodnich i podchodzić do nich z ostrożnością. Musicie zachować tradycję i uwzględnić konkretne warunki. Wiele zachodnich uniwersytetów jest siedliskiem płytkich idei powodujących skarlenie intelektualne. Umiejętność zachowania niezależnego spojrzenia jest niezwykle cenna. Jak widzę, w dużym stopniu umiecie je zachować. Oczywiście nie zachęcam w ten sposób do ograniczenia kontaktów. Jest to raczej komentarz do przemian.

– **Dziękuję Panu za rozmowę.**

Rozmawiała Maria Kisza

Rozmowa z Johnem G. McGuire'm z Glasgow Caledonian University w Wielkiej Brytanii, Koordynatorem Programu TEMPUS INPUT ze strony Unii Europejskiej

– **Jak ocenia Pan realizację programu TEMPUS INPUT z pozycji koordynatora?**

– Organizacja programu jest wspaniała. Mówiliśmy o tym wielokrotnie w ciągu tego spotkania. Zaobserwować można rosnącą świadomość kolejnych zadań. Jest rzeczą naturalną, że ludzkie działania zaczynają się od aspiracji zrobienia czegoś, ale najpierw nie wiadomo, jak to zrobić. Tak było właśnie w przypadku Politechniki Wrocławskiej. Podjęto bardzo ważną inicjatywę zeuropeizowania pod wieloma względami tej uczelni, chciano pomóc w zreorientowaniu kadry na nową rzeczywistość powstającą w Polsce. Chodziło też o przygotowanie nowego pokolenia nauczycieli akademickich dla tej uczelni – a może także dla innych ośrodków – przez zbadanie, jak robi się to gdzie indziej.

Oczywiście wygłaszamy teraz wiele krytycznych opinii na temat tego, co zostało dotąd zrobione w świecie, ale jest to krytyka konstruktywna. Musimy uważać, by nasz krytycyzm nie został odebrany jako negacja. Omawiamy np. program wyjazdów nauczycieli akademickich do zagranicznych ośrodków – “staff mobility”. Zaproponowałem, by zanalizować tę koncepcję, strategicznie ją zaplanować: zdefiniować cele, które chce się osiągnąć, ustalić, czego się oczekuje i ostatecznie opracować sprawozdania mówiące, dlaczego to zrobiono, w jakim stopniu osiągnięto cel, dlaczego nie w większym itd. Oczywiście ktoś mógłby powiedzieć, że skoro w Zachodniej Europie działają takie programy, to dyskusja jest zbędna, bo można po prostu przenieść schemat działania stamtąd.

Nie doszliśmy jeszcze do tego etapu, by zająć się sformułowaniem, strukturalizacją, systematycznym dokumentowaniem całości działań. Stopniowo narasta zrozumienie takiej potrzeby. Ale to nie jest krytyka wobec sposobu organizacji – raczej sugestia kierunku przyszłych udoskonaleń. Nie należy więc mówić: “nie zrobiliśmy tego dobrze, nie umieliśmy”. Jeśli coś nie osiągnęło jeszcze poziomu naszych dążeń, wizji itp., trzeba spojrzeć na dokonania. Widać, że w tym konkretnym układzie bardzo szybko i bardzo wielu rzeczy się nauczone. Ludzie zrobili mnóstwo odkryć. Są o wiele bardziej świadomi problemów i lepiej przygotowani do szukania odpowiedzi na nie.

– **Jakie są strony dodatnie i ujemne tego procesu?**

– Jest naprawdę bardzo dużo zalet. Zostały one wyliczone w dyskusjach podczas tego spotkania: poznanie nowych środowisk, nowych metod dydaktycznych, języka, wzbogacenie w wiedzę praktyczną i teoretyczną itd. Może najważniejsze jest to, że Wrocław stał się centrum jednej z sieci europejskich. Ma ona ponad 40 uczestników (aktualnych i potencjalnych). Pytaniem pozostaje tylko możliwość utrzymania tej struktury, zwłaszcza od strony finansowej.

Czy były jakieś negatywy? Możliwość do nich zaliczyć fakt, że nie wszyscy uczestnicy programu działali równie skutecznie. Niektórzy nie osiągnęli tyle, ile można było. Nie wszystkie ośrodki były równie wydajne pod względem finansowym. Ale to jest ludzkie. To część procesu kształcenia się. Trzeba podejmować próby,

TEMPUS INPUT – FINAL MEETING

sprawdzać, co się uda i co się opłaca.

– **Jak Pańska uczelnia włączyła się w działania sieci?**

– Nasze kontakty zrodziły się dzięki pośrednictwu Uniwersytetu w Lille, z którym mamy stałą współpracę. Włączyliśmy się w program, bo uznaliśmy to za wspianą koncepcję. Nasza uczelnia sama przeszła program europeizacji. Jak na warunki szkockie jesteśmy dość dużą uczelnią – piątą co do wielkości, ale młodą, zaledwie 25-letnią. Ta praca jest częścią naszego programu europeizacji dającą nam możliwość utrwalenia więzi z kolegami z innych uczelni. Politechnika Wrocławska jest starszą uczelnią niż nasza. Tak więc po pierwsze: europeizacja. Po drugie, chcemy przyczynić się, jeśli to możliwe, do przekazywania naszej wiedzy. Jako dydaktycy jesteśmy nastawieni na przekazywanie innym tego, w co wierzymy, co cenimy i co wiemy. Jeśli ktoś nas pyta o rozwiązania, odpowiadamy "Tak, powiemy ci!". Tak więc w pewien sposób oferujemy nasze usługi i przedstawiamy program edukacyjny dla kadry i studentów który wspiera tworzony przez Was system kształcenia.

Nie mniej ważne jest, że nasza kadra uzyskuje w ten sposób całkiem nowe doświadczenia. Poznajemy zupełnie inne sposoby kształcenia studentów prowadzące do równie dobrych i lepszych rezultatów. Nasza uczelnia jest bardziej nastawiona na wiedzę stosowaną – Wasza na bardziej teoretyczną. Kiedy Wasi studenci przyjeżdżają do nas, stwierdzamy, że są bardzo, bardzo solidnie przygotowani teoretycznie, zwłaszcza matematycznie – o wiele bardziej niż nasi studenci. Nasza kadra ocenia ich bardzo dobrze właśnie ze względu na solidne podstawy. Oni sami nie są zadowoleni ze swego przygotowania, ponieważ stwierdzają u siebie braki w wiedzy praktycznej. Następuje więc proces wzajemnego uczenia się. Jest to pożyteczne zarówno dla naszej kadry jak dla studentów.

Jednocześnie faktem stała się nasza obecność w Polsce: poza Wrocławiem mamy kontakty z Gdańskiem i Radomiem. Weszliśmy na teren byłego bloku wschodniego.

– **Czy widzi Pan możliwość przyjazdów studentów ze Szkocji do Polski?**

– Tak, zdecydowanie. Jak już mówiłem, wyjazdy studentów są wartością ipso facto. Przebywa się w nowym kręgu kulturowym, poznaje się inny styl życia, otwiera się oczy na nowe doświadczenia. Można mówić o konkretnych przypadkach: w planie wymiany

mamy przyjazd do Wrocławia grupy studentów, którzy będą pisali pracę magisterską z ochrony środowiska. Studenci nauczą się bardzo wiele, a sądzę, że wniosą też coś ze swojej wiedzy. To będzie kolejny etap naszej współpracy.

– **Dziękuję za wypowiedź.**

Rozmawiała Maria Kisza

INPUT – podsumowanie

W dniach 4 – 8 maja odbyło się w Polanicy zamykające spotkanie tempusowskiego programu Input (International Network for Polish University Transformation), w ramach którego przez 3 lata umożliwiono wielu studentom PWr wyjazdy na zachodnioeuropejskie uczelnie, gdzie mogli uzyskać praktyczną i naukową wiedzę pomocną przy zdobywaniu dyplomu na naszej Uczelni.

Sieć INPUT wiążąca Politechnikę z ok. 40 ośrodkami zaczęła pełną działalność na jesieni 1992, a wyjazdy studentów – w styczniu 1993.

Ostatnie, zamykające spotkanie, na które przybyło ok 50 osób z zagranicy i 50 z kraju, stało się okazją do podsumowań i dyskusji o przyszłości. Chodziło zwłaszcza o rozpoznanie możliwości zorganizowania kształcenia cudzoziemców w Polsce, o rozpoznanie kierunków przemian i znalezienie odpowiedzi, jak podtrzymać działalność bez dodatkowego finansowania ze strony struktur europejskich.

Poszczególne sesje prezentowały: system transferu punktów kredytowych (ECTS, CATS), możliwości i potrzeby wprowadzania proaktywnych zawodowych oraz roli praktyków w kształceniu, przyszłość sieci pozwalających na międzynarodową wymianę międzyuczelnianą i konkretne rozwiązania systemów wymiany.

Wśród osób wygłaszających referaty byli: Prorektor ds. Nauczenia, prof. Z. Kremens (Role of International Centres in University Education in Poland), Dziekan Wydz. Informatyki i Zarządzania, prof. J. Świątek ("Role of TEMPUS Program in Education of Business and Computer Science") oraz studentka WPPT Agnieszka Popiołek, która przedstawiła swoje doświadczenia z wyjazdu na uniwersytet holenderski.

Prawdziwymi bohaterami spotkania byli: koordynator programu ze strony PWr., prof: L. Komorowski i jego współpracownicy:

pani mgr inż. E. Mazurek i pani mgr Agata Szklińska, o których pracy i zdolnościach organizacyjnych (zarówno w realizacji programu INPUT, jak i o organizacji spotkania) wszyscy wypowiedzieli się z entuzjazmem.

W dyskusjach wyrażano wolę podtrzymania współpracy. Wejście Polski w struktury europejskie ułatwiłoby znacznie uzyskanie dostępu do wielu istniejących programów wymiany

Gdyby ktoś jeszcze powątpiewał w owocność prac zespołu, mamy argument nie do odparcia: dwoje uczestników programu: pani Karolin Pecht z TU Muenchen i Ian Chapman z University of Wolverhampton w Anglii tak dalece zaangażowali się w wymianę, że pobrali się i właśnie oczekują potomka. Na zdjęciu widzimy ich z "rodzicami chrzestnymi": panią Elżbietą Mazurek i prof. Ludwikiem Komorowskim.



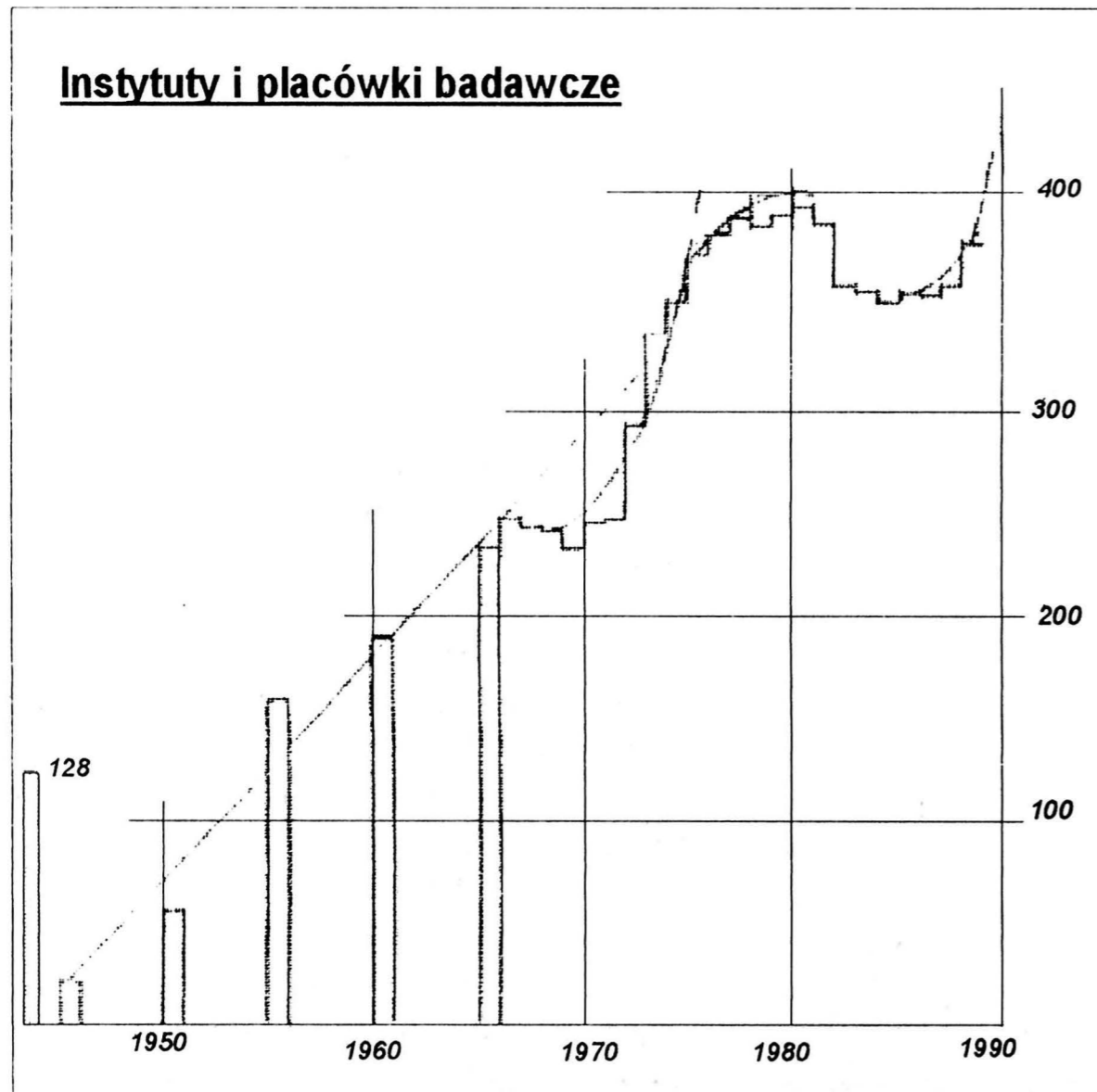
Wtoczącej się dyskusji nad kondycją nauki polskiej pada wiele sformułowań o jej upadku lub rozwoju. Rzadko jednak przytacza się konkretne dane, jeszcze rzadziej pokazuje się charakter przemian w dłuższych okresach czasowych. Spodziewamy się więc, że z zainteresowaniem zapoznają się Państwo ze skróconą wersją referatu wygłoszonego w styczniu tego roku na posiedzeniu Komisji Bibliologii Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Autor referatu, **prof. Józef Adam Kosiński**, z wykształcenia filolog klasyczny i bibliotekoznawca pracował w latach 1971-1980 na Politechnice Wrocławskiej w Ośrodku Badań Prognostycznych. W latach 1984-1987 pełnił funkcję prodziekana na Wydziale Informatyki i Zarządzania. Obecnie pracuje w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. W ubiegłym roku uzyskał tytuł profesora.

Statystyka dużo może (2)

INSTYTUTY I PLACÓWKI BADAWCZE

W 1938 r. istniało w Polsce 128 instytucji i placówek badawczych o różnych nazwach. Ich wspólną cechą było prowadzenie badań naukowych bez obowiązków dydaktycznych. Nie były one rejestrowane w "Rocznikach statystycznych", ale podstawowe o nich wiadomości znajdują się w "Materiałach do dziejów nauki polskiej" publikowanych w "Nauce Polskiej".

Po wojnie systematyczną rejestrację instytucji i placówek zaczęły podawać "Roczniki statystyczne" dopiero od 1965 r. Wcześniejsze dane w odstępach pięcioletnich podał "Rocznik statystyczny



nauki 1971". Według tych danych ilościowy rozwój placówek w pierwszym powojennym dwudziestoleciu miał charakter liniowy. Od 1965 r. linie rozwojową placówek i instytucji można interpretować jako krzywą wykładniczą przechodzącą w latach 1965-1977 w krzywą logistyczną. Coraz wolniejsze tempo wzrostu trwało przez następne 3 lata, po czym od 1981 r. rozpoczął się spadek ilościowy trwający do 1984 lub 1986 r. Po dwóch latach wzrostu, kiedy ilość placówek badawczych (374) była taka jak w 1975 r. "Rocznik statystyczny" przestał publikować informacje z tego zakresu.

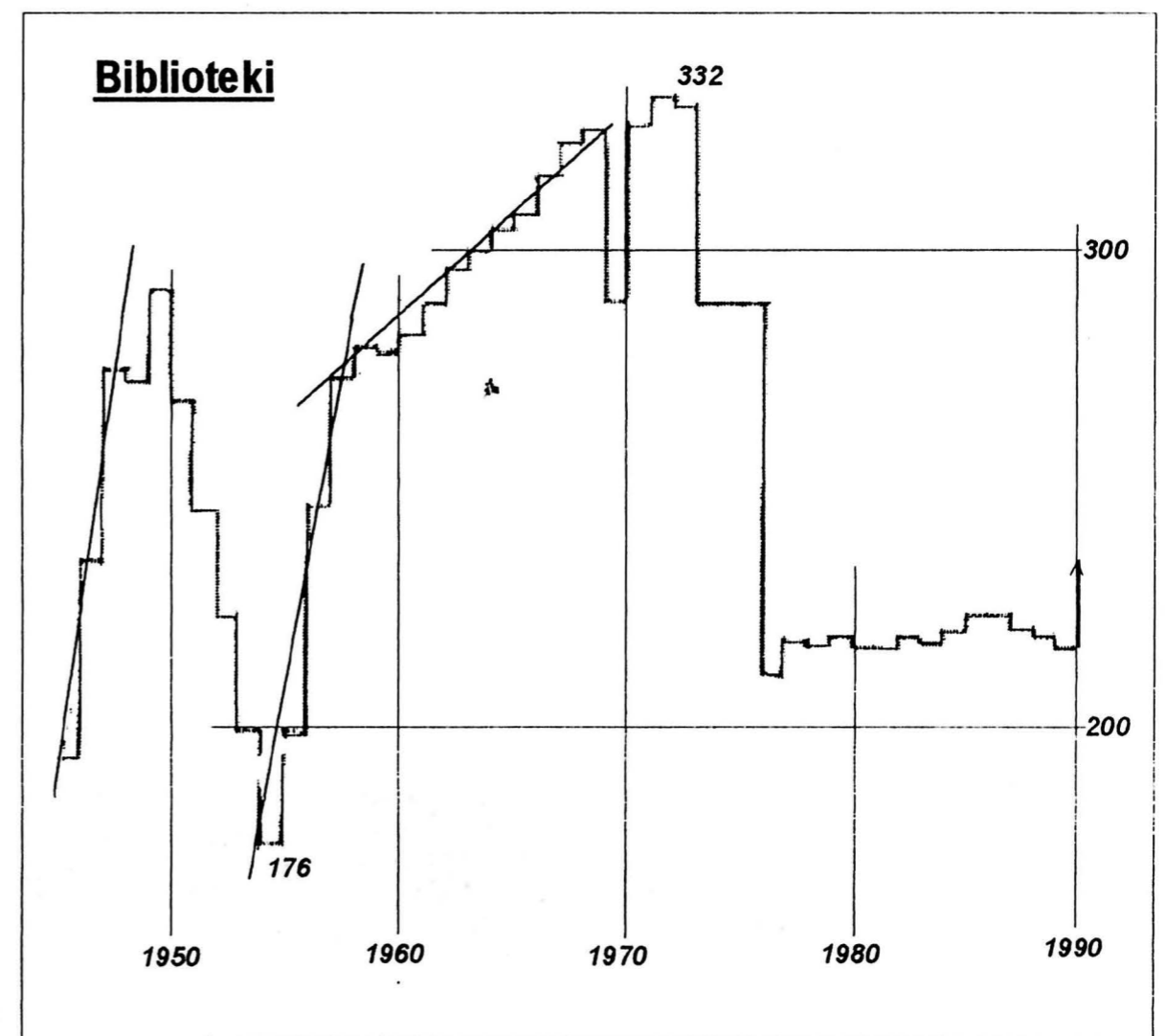
BIBLIOTEKI

W Polsce w 1939 r. było ok. 250 bibliotek naukowych.

Zaraz po II wojnie światowej statystyka doliczyła się na obecnych terenach Polski 194 bibliotek naukowych. Ich liczba wzrosła do 292 w 1949 r., aby następnie – w latach stalinowskich – spaść do 176 (1954 r.), czyli grubo poniżej stanu przedwojennego.

Po tym roku, przez lat 18, a więc do 1971 r. liczba bibliotek stale wzrastała osiągając w 1971 r. liczbę 332. Następnie w krótkim czasie 5 lat liczba ta spadła do poziomu z 1925 r. osiągając stan 212. Od 1977 r. liczba bibliotek oscyluje wokół 220, aby w 1991 r. skoczyć gwałtownie do 1204! Ponieważ księgozbiory w sumie w stosunku do roku poprzedniego powiększyły się niewiele, należy wnioskować, że nie otworzono nagle prawie 1000 bibliotek naukowych, lecz iż dotychczasowe biblioteki wydziałowe, instytutowe itp. uznano za jednostki samodzielne włączając je jako takie do dotychczasowego zbioru. Przyczyn tego zabiegu można się tylko domyślać. Sądzę, że polityków naukowych przestraszył nagle tzw. wskaźnik nasycenia określający ilość bibliotek naukowych (stale spadająca) przypadającą na określoną liczbę (rosnącą) pracowników naukowych. W moim ujęciu jest to liczba bibliotek przypadająca na 1000 naukowców. Wskaźnik ten spadał stale: w latach 1945-1965 był dwuliczbowy, później jednoliczbowy osiągając najniższy poziom: 3,1 w 1976 r. Po wspomnianej operacji przeprowadzonej na danych wskaźnik ten w 1991 r. podniósł się do 18,4, czyli do poziomu wskaźnika z 1951 r.

Warto zwrócić uwagę, że wydawcy "Rocznika statystycznego"



z 1992 r. dokonali jeszcze jednej operacji statystycznej, a mianowicie **retropolacji**, czyli przeniesienia tych danych wstecz, podając dla roku 1989 liczbę 1202 bibliotek (było 218), a dla 1985 r. – 1245 bibliotek (było 225).

Postępowano tak niejednokrotnie z danymi obrazującymi różne zjawiska w czasach panowania komunistów. Pozostaje zagadką, dlaczego tych zafałszowań dokonuje się również w RP?

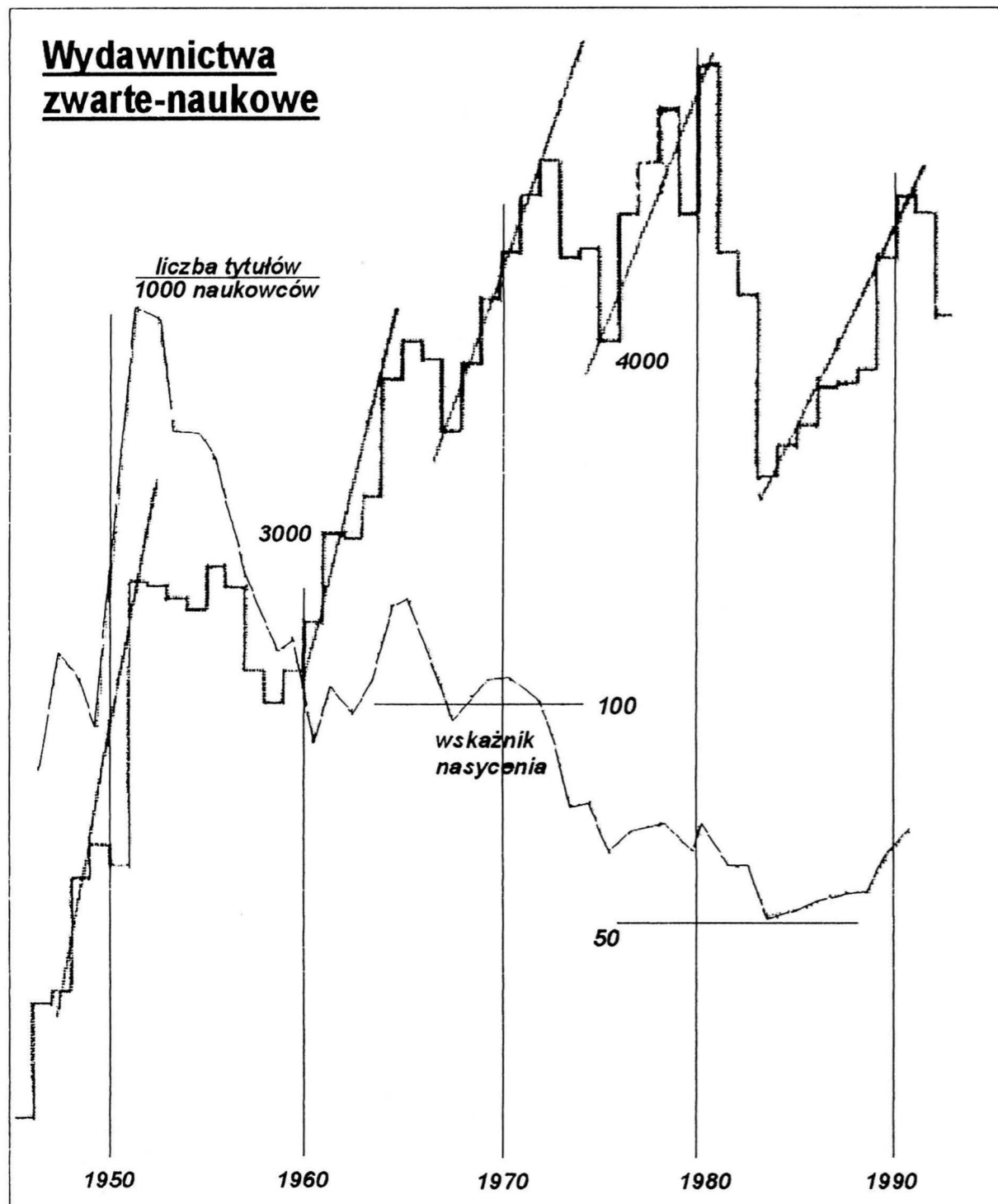
KSIĄŻKI

Księgozbiory są zarówno zbiorem informacji naukowych jak produktem działalności naukowej. Wytworzone informacje naukowe zawarte są zarówno w publikacjach książkowych, jak czasopiśmie – ogólnych i specjalistycznych.

Książki są tym elementem rozpatrywanego systemu nauki, których ilością można łatwo (świadomie i subiektywnie) sterować. Reagują one na korzystne i niekorzystne dla nich zmiany w otoczeniu. Jak odbijało się to na produkcji książek naukowych, widać bardzo wyraźnie na wykresie z pięcioma liniami wzrostu i tyłomaż regresu.

Pierwszy okres wzrostu 1945-1951 to wg Marii Czarnockiej

Wydawnictwa zwarde-naukowe



wyraźne oddziaływanie prawa rekompensaty po okresie wojennym. Pozostałe linie wzrostu występują w następujących odcinkach czasowych: 1959–1966, 1968–1972, 1978–1982, 1984–1990. Nachylenie tych odcinków jest prawie jednakowe, co wskazuje na działanie tutaj **prawa zachowania**, a raczej **kontynuowania** poprzedniego, wcześniejszego kierunku rozwoju.

Spadki występują w latach 1953–1958 (plan 6-letni i jego pochodne), 1966–1967, 1973–1975, 1981–1983 i ostatni odcinek zaczęty w 1990 r. W dwa lata później produkcja książki naukowej spadła do 4 tysięcy tytułów, czyli osiągnęła poziom mniej więcej roku 1957 i 1965, co sygnalizuje regres ilościowy o bez mała 30 lat.

Samo stwierdzenie praw kontynuowania kierunku rozwoju nie wyjaśnia, dlaczego to właśnie prawo rządzi ruchem wydawniczym w zakresie literatury naukowej. Oczywiście prawdziwą będzie odpowiedź, że widocznie dyktują to informacyjne potrzeby systemu nauki. Jest to jednak odpowiedź dość ogólnikowa. Myślę, że problem precyzyjniej wyjaśnia tzw. **wskaźnik nasycenia**, który w tym wypadku można traktować również jako wskaźnik aktywności intelektualnej naukowców.

Określa ten wskaźnik liczbę tytułów przypadającą w danym roku na 1000 naukowców. Wartości tego wskaźnika przedstawia wykres. Pokazuje on, że z wyjątkiem pierwszych 3 lat po wojnie oraz roku 1960 wskaźnik ten stale był wyższy od 100 aż do 1973 r. włącznie. (W latach 1951–1952 przekraczał nawet nieznacznie 200, gdyż wtedy odrębnie liczone poszczególne tomy dzieł wielotomowych. Zachęcało to do naśladownictwa tak płodnych twórców jak Lenin czy Stalin.) Wskaźnik wykazywał stale pewną tendencję spadkową wynikającą ze wzrostu liczby naukowców i stale rosnącej liczby czasopism naukowych, zwłaszcza w naukach ścisłych i technicznych.

Wskaźnik liczący ponad 100 oznacza w przybliżeniu, iż w każdym roku co dziesiąty naukowiec publikował książkę, lub inaczej to formułując: każdy naukowiec raz na 10 lat publikuje jedną książkę.

Po roku 1973 wskaźnik spada stale poniżej 100 i osiąga najniższy poziom: 50 książek na 1000 naukowców – w 1983 r. Oznacza to, że w stosunku do poprzednich dziesięcioleci aktywność naukowców mierzona liczbą książek spadła o połowę: książkę wydaje co dwudziesty naukowiec, lub (gdyby ten wskaźnik utrzymał się na stałym poziomie) każdy naukowiec wydaje książkę raz na 20 lat. Po roku 1983 wskaźnik znów zaczyna powoli wzrastać osiągając 72 książki

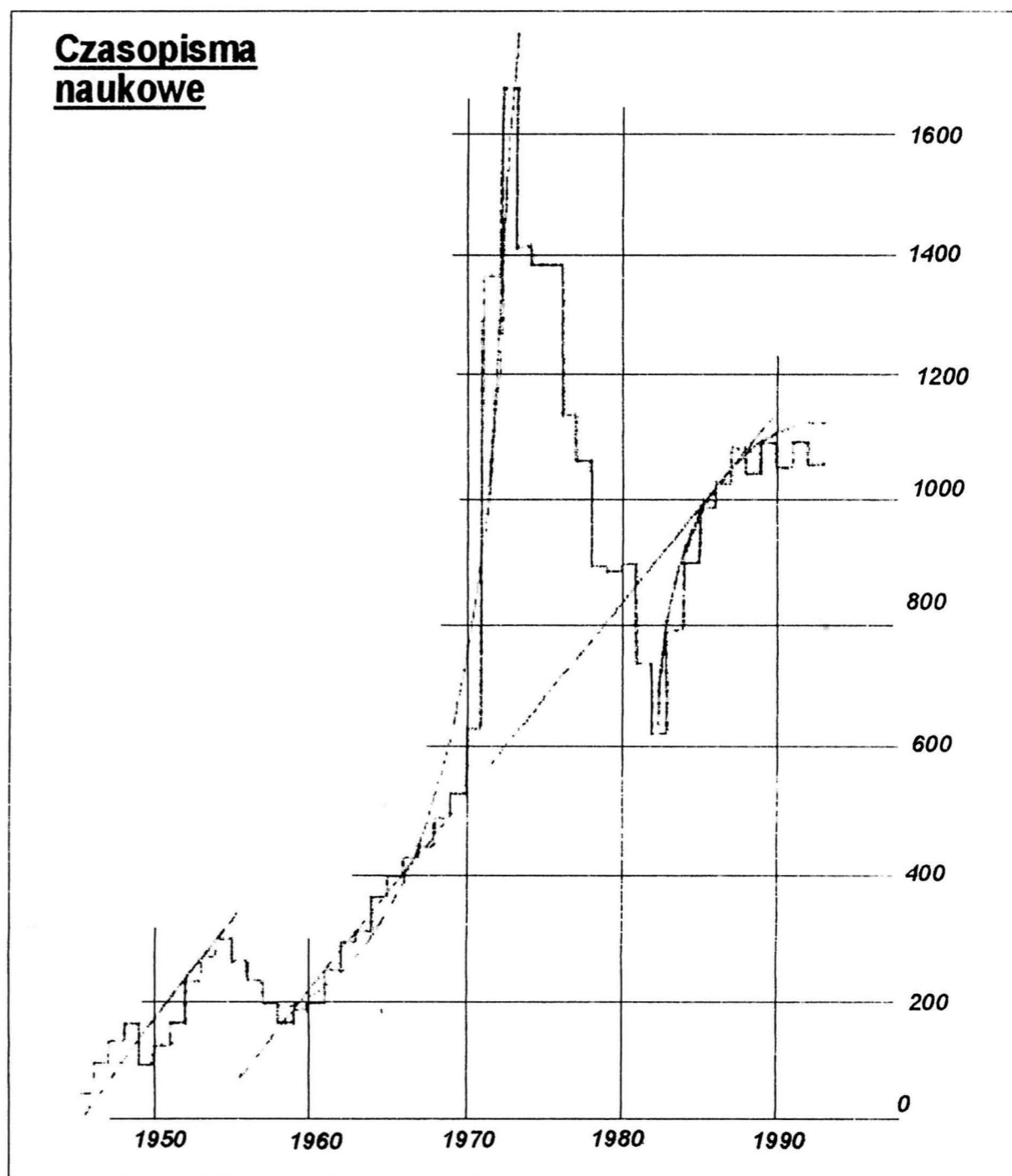
w 1990 r., ale w 1992 r. – o jedną mniej, tj. 71. Może to oznaczać początek kolejnego załamania, bądź też być spadkiem jednorazowym, przypadkowym.

CZASOPISMA

W pierwszych latach po II wojnie światowej czasopisma zachowywały się analogicznie jak wydawnictwa zwarte. Po znacznym spadku ich liczby w 1954 r. osiągają 277 tytułów. Później następuje czteroletni spadek, przy czym wyraźnie zachowane jest prawo kontynuacji poprzedniego kierunku rozwoju ilościowego.

W 1972 r. następuje zjawisko niezwykle: w ciągu tego roku ilość czasopism podwaja się z naddatkiem: z 621 do 1367, a w następnym roku wzrasta jeszcze o 300 tytułów, do 1667. Od 193 r. trwa z kolei gwałtowny spadek o 1000 tytułów, aż do roku 1982, kiedy

Czasopisma naukowe



równocześnie ukazywało się 611 tytułów czasopism naukowych.

Próbowałem to zjawisko wyjaśnić splotem przyczyn psychologicznych i organizacyjnych: ponieważ decyzje o finansowaniu czasopism zapadały na szczeblu centralnym, zabiegały o prawo wydawania pism nawet słabe ośrodki, niezdolne do publikowania prac naukowych w dłuższym okresie czasu. Zatem część pism musiała upaść.

Wykres pokazuje, że od 1983 r. rozpoczyna się kolejny wzrost i po trzech latach liczba czasopism przekracza 1000, po czym od 1987 r. ilość tytułów oscyluje w pobliżu 1100.

Być może w dzisiejszej sytuacji jest to optymalna liczba tytułów czasopism naukowych mierzona wskaźnikiem nasycenia. Wynosi 15–16 tytułów na 1000 naukowców. Taki sam wskaźnik nasycenia występował w latach 1952–1953 i w 1970 r.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że przedłużona linia trendu z lat 1958–1969 wskazuje, iż w latach 1985–1989 znów zadziałało prawo kontynuacji rozwoju, jakby w ogóle nie istniały lata sztucznej koniunktury.

OGÓLNE WNIOSKI

Ogólny wniosek wynikający z danych statystycznych i wykresów nie jest zbyt odkrywczy: większość ilościowych komponentów nauki rejestruje regres, niektóre, jak np. szkoły wyższe – niespodziewany wzrost ilościowy. Niezależnie od ogólnej tendencji spadkowej większość wykazuje falowanie charakterystyczne – wg Derka de Solla Price'a – dla okresów przełomowych występujących w badanym zjawisku i jego otoczeniu. □

Studenci na wycieczce**Z notatnika
biomechanika**

Kierunek biomechanika jest jedną z młodszych specjalności na Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej. Jej założycielem i opiekunem jest prof. dr hab. inż. R. Będziński, kierujący jednocześnie zakładem Badań Doświadczalnych Konstrukcji Inżynierskich i Biomechanicznych. W ubiegłym roku, nasi koledzy po raz pierwszy bronili prac dyplomowych z zakresu Biomechaniki. Tym bardziej zobowiązuje to nas do intensywnej pracy nad doskonaleniem naszej wiedzy i zdobywania doświadczenia.

Pomagają nam w tym wyjazdy i wycieczki dydaktyczno-naukowe organizowane przez nas pod czujnym okiem prof. Będzińskiego. W zeszłym roku akademickim byliśmy w Tarnowskich Górach, gdzie obejrzelśmy Ośrodek Rehabilitacji w Reptach; wiosną pojechaliśmy na targi medyczne Salmed w Poznaniu. Obecny rok rozpoczęliśmy od aktywnego udziału w pracach XII Szkoły Biomechaniki (Wrocław – Szklarska Poręba, 20–23 października 1994), której organizatorem był Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn. Wiosną to kolejny wyjazd na Salmed'95 oraz wycieczka do zakładu Chifa w Nowym Tomysłu, który produkuje instrumentarium medyczne.

Wszystkie te wycieczki przyczyniają się do nawiązywania interesujących kontaktów, a często do współpracy owocującej ofertami pracy.

Ten rok przyniósł nam wyjątkową atrakcję – dwutygodniową podróż po niemieckich instytutach naukowych związanych z biomechaniką.

Wycieczka rozpoczęła się zbiórką o godzinie 3.00 (03.04.'95) pod budynkiem B5. Zostaliśmy tu przywitani przez kolegę Wiesława, który przybywszy na miejsce godzinę za wcześniej, po konsultacji z patrolem policji dzielnie zajął nam miejsce parkingowe. O godz. 3.15 dr inż. P. Modzel (pełniący obowiązki szefa) wydał komendę do wyjazdu. Nasze biomechaniczne oblicza wzbudzały widać zaufanie, gdyż przejazdy graniczne przebiegały nad wyraz szybko i sprawnie. W ten sposób rozpoczęliśmy wielką wędrówkę po Niemczech, prowadzeni przez pana Janusza Dąbrowskiego wykazującego ogromną wirtuozerię za kierownicą autobusu.

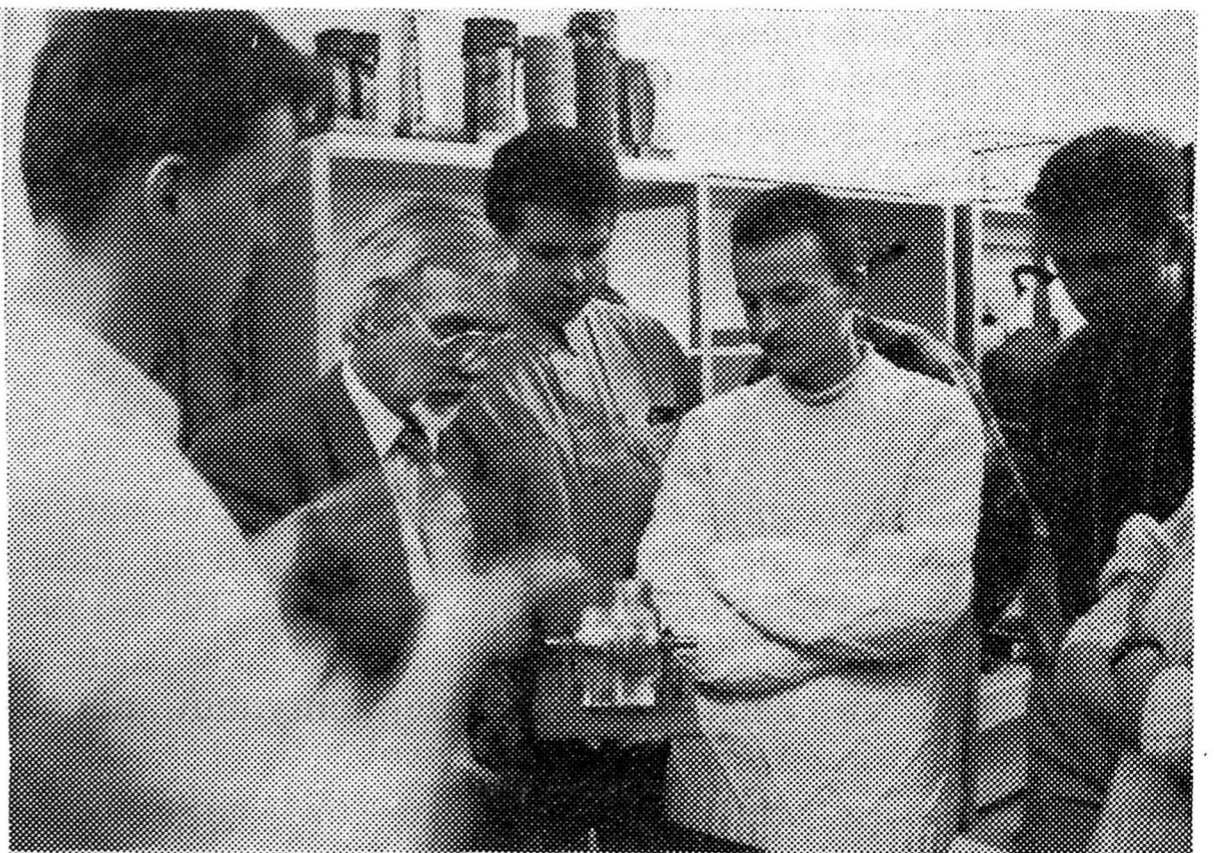
Pierwszy nocleg po kilkunastogodzinnej jeździe spędziliśmy w niewielkiej miejscowości – Ingolstadt. Rano ruszyliśmy do Monachium, w którym zwiedziliśmy muzeum BMW i Deutsches Museum. Późnym popołudniem pojechaliśmy do Ulm, bardzo urokliwego miasteczka z ogromną katedrą. Po spędzeniu tam nocy



odwiedziliśmy Uniwersytet w Ulm, w którym zostaliśmy olśnieni wspaniałym sprzętem badawczym (badania biomechaniki kręgosłupa i stawu kolanowego). Tego samego dnia obejrzelśmy zakłady firmy Aesculap w Tutlingen, jednego z największych producentów sprzętu chirurgicznego i ortopedycznego. Mieliśmy okazję obejrzeć linię technologiczną do produkcji endoprotez stawu biodrowego. Ponadto zapoznaliśmy się z fragmentami prac badawczych realizowanych przez tamtejsze Laboratorium Doświadczalne.

Następnym punktem naszej wyprawy było Laboratorium KFA w Julich, niedaleko Aachen. Jest to jeden z większych ośrodków naukowych w Niemczech. W trakcie jego zwiedzania zaprezentowano nam największe osiągnięcia nauki z zakresu ekologii i ochrony środowiska.

Z Aachen wyruszyliśmy do Kolonii – atrakcyjnego ośrodka turystycznego. Jej najwspanialszym obiektem jest słynna katedra, którą gruntownie zwiedziliśmy, zaczynając od skarbcza a kończąc na ostrej wspinaczce na katedralną wieżę. Po miłym pobycie w Kolonii ruszyliśmy w długą trasę do Chemnitz.



Zostaliśmy tam przyjęci przez prof. Enderleina, kierującego Instytutem Systemów Fabrycznych, w którym przedstawiono nam prace z zakresu ergonomii stosowanej przy projektowaniu stanowisk pracy oraz ochrony środowiska.

Ostatnim punktem naszej wyprawy był Berlin, w którym spędziliśmy cztery dni. Okres ten wykorzystaliśmy na zapoznanie się z miastem, jego obiektami kulturalnymi i ośrodkami naukowymi. Obejrzelśmy wspaniałe ekspozycje Pergamonu i Muzeum Narodowego. Wydeptaliśmy też własne ścieżki na Placu Aleksandra. Oczywiście stanęliśmy pod Bramą Brandenburską, a w ostatnim dniu wysłuchaliśmy koncertu w Filharmonii Berlińskiej (znanej ze swej wspaniałej akustyki). Obok atrakcji turystycznych sporo czasu poświęciliśmy zagadnieniom nauki. Odwiedziliśmy kierowany przez prof. H. Willumeita Instytut Pojazdów Lądowych na Uniwersytecie Technicznym. Zajmuje się on badaniem zjawisk zachodzących w trakcie zderzeń pojazdów oraz badaniem zachowań kierowców w krytycznych sytuacjach drogowych (stanowisko symulujące jazdę). Obejrzelśmy także Laboratorium Biomechaniczne w Klinice Ortopedycznej Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego. Prof. G. Bergmann zapoznał nas ze swoimi pracami dotyczącymi telemetrycznego przekazu danych o siłach występujących w endoprotezie stawu biodrowego wszczepionej w organizm ludzki. Oba spotkania wniosły wiele do naszej wiedzy.

Do Wrocławia wróciliśmy 14.04.'95 – trochę zmęczeni, lecz z ogromnym bagażem wrażeń, informacji i wiedzy. Na zakończenie pragniemy podziękować władzom Uczelni i Wydziału Mechanicznego bez których nasz wyjazd do Niemiec nie doszedłby do skutku.

*Celina Pezowicz
V rok Biomechaniki
Wydz. Mechaniczny*

fol. P. Modzel

“Nie taki język polski straszny...”

Język polski okazał się nie taki trudny dla obcokrajowców, studiujących w Polsce, którzy w dniach 21–23.04.1995 r. na III. Ogólnopolskiej Olimpiadzie Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Szklarskiej Porębie, walczyli o miano najlepszego. W tym roku po raz pierwszy Olimpiadzie towarzyszył Konkurs Pamiętnikarski dla Cudzoziemców.

Należy wspomnieć, iż Politechnika Wrocławska od wielu lat kształci obcokrajowców z około 50 krajów. Obecnie na naszej Uczelni zdobywa wiedzę 260 cudzoziemców (135 studentów, 75 doktorantów, 50 słuchaczy kursu języka polskiego). Znaczną grupę (30 osób) stanowią studenci pochodzenia polskiego z republik byłego Związku Radzieckiego.

Organizatorami Olimpiady i Konkursu Pamiętnikarskiego byli: Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Politechniki Wrocławskiej, Sekcja Współpracy Międzynarodowej i Zijad Abou Saleh, doktorant Politechniki Wrocławskiej.

W finale Olimpiady wzięło udział 26 cudzoziemców z 5 ośrodków akademickich: Łodzi, Lublina, Poznania, Warszawy i Wrocławia, reprezentujących 19 krajów: Albanie, Bułgarię, Białoruś, Jemen, Indie, Liban, Ghanę, Kolumbię, Maroko, Mozambik, Madagaskar, Peru, Palestynę, Rumunię, Syrię, Sudan, Senegal, Ukrainę i Zair.

Do Konkursu Pamiętnikarskiego zgłoszono 15 pamiętników.

Prace zarówno w Olimpiadzie jak i w Konkursie Pamiętnikarskim, były oceniane przez dwie Komisje.

Od uczestników Olimpiady wymagano nie tylko dobrej znajomości zagadnień gramatycznych, lecz także odpowiedniej wiedzy w zakresie leksyki i frazeologii języka polskiego. Te umiejętności musieli zaprezentować w tekście gramatycznym, wypracowaniu i wypowiedzi ustnej.

W Konkursie Pamiętnikarskim oceniano temat i sposób jego ujęcia, styl i bogactwo języka.

Jury III. Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Polskiego dla Cudzoziemców przyznało 3 nagrody i 5 wyróżnień:

- I nagroda – Ibrahim Mchawrab – Liban, UMCS w Lublinie
- II nagroda – Abdul Salam Al-Medhagi – Jemen, Akademia Medyczna we Wrocławiu
- III nagroda – Edlira Kujtim Lloha – Albania, Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Łodzi.

Jury Konkursu Pamiętnikarskiego po dokonaniu oceny prac przyznało 2 równorzędne pierwsze miejsca i 5 wyróżnień.

1. Praca pt “Dziennik niedoszłej polonistki” autorstwa Nadieždy Natali – Litwa, Uniwersytet Wrocławski za:

- bogactwo języka,
- piękny styl,
- dowcipne ujęcie tematu,
- umiejętność zachowania dystansu do otaczającej rzeczywistości.

Należy podkreślić, że autorka nie uczestniczyła w rocznym kursie języka polskiego. Nauczyła się go samodzielnie na poziomie umożliwiającym podjęcie studiów polonistycznych.

2. Praca pt “Mój polski dom” autorstwa Emada Khalafa – Palestyna, Politechnika Wrocławska za:

- bogactwo języka,
- oryginalne ujęcie tematu,
- ciekawe spojrzenie na polską kulturę,
- interesujące potraktowanie problemów z którymi autor spotkał się w Polsce.

Praca charakteryzuje się ciekawym, głębszym potraktowaniem problemów psychologiczno – socjologicznych.

Wśród laureatów i wyróżnień znalazło się 3 obcokrajowców z Politechniki Wrocławskiej.

Finał Olimpiady i Konkursu zaszczylił swoją obecnością J.M. Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Wiszniewski.

Pan Rektor wygłosił krótki wykład pt. “Czy tak się rozmawia z obcokrajowcami” oraz wręczył ufundowane również przez siebie

nagrody wybranym autorom pamiętników. Po oficjalnym rozdaniu nagród, obcokrajowcy przedstawili przygotowany przez nich bogaty program artystyczny; muzykę, tańce ludowe, pieśni, charakterystyczne dla ich krajów.

Wśród gości, będących jednocześnie sponsorami imprezy obecni byli przedstawiciele BKZ MEN, MSZ, Ośrodka Łączności z Cudzoziemcami Absolwentami Polskich Szkół Wyższych w Łodzi, Studiów Języka Polskiego dla Cudzoziemców, Wydziałów Politechniki Wrocławskiej, Oficyny Wydawniczej i Konwentu Uczelnianego Samorządu Studenckiego Politechniki Wrocławskiej.

Organizatorzy pragną szczególnie podziękować panu Prorektorowi ds. Nauczania prof. Z. Kremensowi i pani Kierownik Studium Nauki Języków Obcych dr R. Kuźmińskiej oraz wymienionym już sponsorom za wsparcie finansowe Olimpiady i Konkursu, bowiem bez ich pomocy trudno byłoby zrealizować to przedsięwzięcie.

Pamiętniki, wypracowania pisemne i wypowiedzi ustne świadczą o niemalże doskonałej znajomości języka polskiego przez obcokrajowców. Jednocześnie pozwalają spojrzeć na ich problemy z nieco innej perspektywy. Są odzwierciedleniem ich trosk i radości, jakie przeżywają w czasie studiów w naszym kraju. Piszą o sprawach, o których nie odważyliby się powiedzieć na żadnym oficjalnym spotkaniu. Szczerze piszą o wadach i zaletach Polaków, o braku tolerancji, ale i polskiej gościnności.

Mimo wielu rozczarowań jakich doznali w Polsce, uważają ją za swoją drugą Ojczyznę, w której spędzają swoje najpiękniejsze lata życia. “Czy to jest wina człowieka, że urodził się białym czy czarnym, czy został Chrześcijaninem, czy Żydem albo Muzułmaninem. Raczej nie. Nie wyobrażam sobie życia teraz z dala od Polski. Czuję teraz, że mam dwa domy i chciałbym być tu i tam, w tym samym czasie.” (Abdalla Sida – Syria).

Mgr Krystyna Galińska
Mgr Marian Górecki

Informacja o wymianie grup studenckich pomiędzy Wydziałem Mechanicznym PWri Ecole Centrale de Lille we Francji

Z Tempusem we Francji

Kontakty nawiązane we wrześniu 1994 roku za pośrednictwem byłego studenta Wydziału Mechanicznego PWri, Piotra Cichowlasa studiującego aktualnie w Ecole Centrale de Lille (wyjazd w ramach programu TEMPUS) doprowadziły do wymiany grup studenckich pomiędzy naszymi uczelniami. W okresie od 8 do 18 lutego 1995 r. 13-osobowa grupa studentów z piątego roku wraz z opiekunem - dr Andrzejem Bełzowskim z I-19 przebywała we Francji w regionie Nord - Pas de Calais oraz w Paryżu.

Podróżowano w dwóch wynajętych od firmy przewozowej mikrobusach. Strona polska pokryła wydatki w kwocie ok. 7.000 zł. (tj. 70 mln st. zł.), co stanowiło ok. 25% całości kosztów programu wymiany. Na wymienione 70 mln złożyły się następujące wpływy: 11 mln - wpłaty studentów, 5 mln - dotacja Konwentu Studentów, reszta - dotacja Dziekana.

Zwiedzono następujące przedsiębiorstwa we Francji:

1. Elektrownia atomowa w Gravelines - największa we Francji (6 x 910 MW);
2. La Redoute - przedsiębiorstwo sprzedaży wysyłkowej, 140.000 paczek dziennie, 60.000 artykułów;
3. Francaise la Mecanique - największa wytwórnia silników do samochodów osobowych w Europie, najbardziej zautomatyzowany zakład w tej branży na świecie.
4. Kombinat metalurgiczny Sollac - huta w Dunkierce oraz walcownia blach do tłoczenia na zimno w Mardyck;
5. Terminal tunelu La Manche;
6. Unikalne, całkowicie zautomatyzowane (tzn. bez personelu na pokładzie) metro w Lille.

Postawa studentów była wzorowa, frekwencja podczas zwiedzania zakładów wynosiła 100%.

NA WYDZIAŁACH**WYDZIAŁ INŻYNIERII
OCHRONY ŚRODOWISKA****Informacje o pracach Rady Wydziału**

Posiedzenie w dniu 25.01.95 r.

Przed rozpoczęciem obrad Rada minutą ciszy uczciła pamięć zmarłego w Krakowie prof. Tadeusza Gabryszewskiego – wieloletniego Dziekana Wydziału.

Rada poparła wniosek Komisji o nadanie tytułu naukowego dr.hab.inż. Władysławowi Tomczakowi (prof.PWr.). Recenzentami dorobku naukowego kandydata byli prof. Ferdynand Dembecki, prof. Stanisław Majewski i prof. Eugeniusz Kalinowski.

Rada poparła wniosek o nagrodę zespołową I stopnia Ministra Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dla zespołu redakcyjnego czasopisma *Environmental Protection Engineering* w składzie prof. T.Winnicki, dr K.Majewska-Nowak i dr A.Mika.

Posiedzenie w dniu 22.02.95 r.

Rada Wydziału zatwierdziła roczne sprawozdanie z wykonania planu rzeczowo-finansowego Wydziału w roku 1994.

Dziekan prof. J.Zwoździak przedstawił najważniejsze aspekty realizowanej obecnie reorganizacji struktur Uczelni oraz informacje o limitach, przyznanych Wydziałowi na wynagrodzenia w 1995 r. Zaproponował następnie dokonanie weryfikacji programów studiów pod kątem znalezienia ewentualnych oszczędności w funduszu na wynagrodzenia dla pracowników Wydziału. Na wniosek Dziekana Rada zaakceptowała doc. P.Kabscha na pełnomocnika d/s weryfikacji i programów studiów.

Rada poparła wniosek o nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za opracowanie pt. "Optymalne programowanie eksploatacji (renowacji) sieci wodociągowych ze względu na ich sprawność hydrauliczną i niezawodność działania" dla zespołu kierowanego przez prof. E.Mielcarzewicza.

Dziekan zapoznał Radę z wnioskiem Kierownika Katedry Klimatyzacji i Ciepłownictwa prof. J.Jeżowieckiego o nadaniu sali 58 w budynku C-6 imienia doc. Stanisława Przydróżnego. Rada poparła wniosek jednogłośnie.

Posiedzenie w dniu 29.03.95 r.

Rada Wydziału poparła wniosek o nadanie dr.hab.inż. Jerzemu Zwoździakowi (prof. PWr.) tytułu naukowego profesora w dziedzinie nauk technicznych – dyscyplinie ochrona środowiska. Recenzentami dorobku naukowego kandydata byli prof. J.Koniecznyński, prof. M.Nowicki i prof. I.Pollo.

Rada zatwierdziła wniosek Komisji o powołanie prof. Jana D.Rutkowskiego na stanowisko profesora zwyczajnego w Politechnice Wrocławskiej. Recenzentami dorobku naukowego kandydata byli prof. J.Juda i prof. I.Pollo.

Rada powołała Komisje Egzaminów Dyplomowych dla kierunku Ochrona Środowiska dla specjalności Systemy Ochrony Atmosfery i dla specjalności Systemy Ochrony Wód i Gleby.

Rada zaakceptowała propozycje kolegium dziekańskiego dotyczące limitów przyjęć studentów w roku akademickim 1995/96 na poziomie:

– studia magisterskie

kierunek Inżynieria Środowiska – 150,
cd na str. 7**Konferencja Rektorów Wyższych
Szkół Technicznych****Potrzebne są
decyzje rządu**

W dniach 12-13 maja odbyła się w Zielonej Górze Konferencja Rektorów Wyższych Szkół Technicznych. Oprócz licznie zgromadzonych rektorów uczelni lub ich przedstawicieli obecni na nim byli reprezentanci władz centralnych: wiceminister Kazimierz Przybysz, dr Jerzy Gąsiorowski - Dyrektor Departamentu Szkół Wyższych, sekretarz KBN Jan Krzysztof Frąckowiak i prof. Jerzy Osowski, przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. W ożywionej dyskusji ustalono stanowiska wobec spraw zajmujących uwagę środowiska akademickiego w ostatnim okresie. Rektorzy poparli ideę powołania Agencji Techniki i Technologii w celu stworzenia pomostu dla przepływu myśli naukowej i technicznej od placówek naukowych do małych i średnich przedsiębiorstw oraz w celu przekazywania zwrotnej informacji o potrzebach przemysłu.

Ponownie zabrano głos w sprawie finansowania szkolnictwa wyższego i jego udziału w budżecie 1996 r. Potwierdzono krytyczną ocenę przedstawioną przez Radę Główną 27 kwietnia br. "Mając świadomość nieuchronności zdarzeń przy braku zmiany polityki Państwa w kierunku nauki i szkolnictwa wyższego, będziemy zmuszeni do drastycznych kroków dostosowujących poziom i zakres kształcenia do przyznawanych nam środków" - oświadczyli uczestnicy Konferencji.

Szczególnie duże znaczenie ma dokument dotyczący rozwiązań organizacyjno - prawnych regulujących działalność szkolnictwa wyższego. Stwierdza się w nim, że środowisko nie może podjąć się przedstawienia propozycji przekształceń systemu szkolnictwa wyższego bez uprzedniego określenia przez władze państwowe założeń ustawowych (np. problemu odpłatności nauki). Decyzje strategiczne rządu muszą stworzyć ramy dyskusji - stwierdzili uczestnicy konferencji. Niepokój wzbudziły natomiast działania innego gremium reprezentującego uczelnie - Konferencji Szkół Autonomicznych, która skłonna jest tworzyć dokumenty będące wstępem do ustawy o szkolnictwie wyższym.

Rektorzy wyższych szkół technicznych nie zgodzili się na żadną deklarację w

sprawie ewentualnego wprowadzenia czesnego lub systemu kredytowego.

Zadeklarowano poparcie dla stanowiska studentów w sprawie propozycji utworzenia centralnej agencji zarządzającej pomocą socjalną dla studentów. Stwierdzono, że "Przedłożone do dyskusji Założenia reformy systemu pomocy materialnej dla studentów nie spełniają oczekiwań środowiska akademickiego" ze względu na bardzo duży stopień centralizacji proponowanego modelu. Także "Nie do przyjęcia jest propozycja odebrania uczelniom studenckiej bazy socjalnej."

Wszyscy rektorzy podkreślali, że sytuacja finansowa uczelni jest bardzo zła. Wiele szkół wyższych ma jeszcze gorszą sytuację niż Politechnika Wrocławska. Prawdopodobnie wiele uczelni nie zapłaci w tym roku składki na ZUS lub zostanie zmuszona do wzięcia kredytu bankowego. Proponowano nawet zgodną odmowę płacenia składki zusowskiej.

Strona ministerialna nie widziała żadnego konstruktywnego rozwiązania. Ratunkiem byłoby podniesienie dotacji do 1% PKB. (Aktualnie planowana dotacja wynosi 0,8% PKB, a zapewne okaże się trochę niższa. W środowisku akademickim postuluje się poziom dotacji 2% PKB i wzrost dotacji co roku o 0,5% PKB. Do 2000 r. pozwoliłoby to osiągnąć poziom 4% PKB. Nie wydaje się to jednak prawdopodobne w obecnej sytuacji.)

Trudno policzyć wszystkie protesty, jakie wystosowali do władz reprezentanci środowiska akademickiego. Ministerstwo zapewne zdaje sobie sprawę z istniejących problemów. Dowodzi też tego bardzo dobrze przygotowany dokument, który powstał na potrzeby debaty parlamentarnej mającej się odbyć 4 czerwca. Zgodnie z tym dokumentem nakłady do 2000 r. muszą wzrosnąć 2 razy. Ponieważ jednak MEN zakłada 2,3-krotny wzrost ilości studentów, oznacza to w przeliczeniu na jednego studenta spadek nakładów o 15%.

Jak widać nie można liczyć na poprawę, a nawet na utrzymanie stanu finansowania na dotychczasowym poziomie. Zauważyć można chociażby, że w kwietniu nie było na Politechnice Wrocławskiej corocznych podwyżek uznaniowych. W obecnym, nowym systemie finansowania decyzja o podwyżkach dla nauczycieli akademickich i innych osób opłacanych z funduszy wydziałowych zależy od wielkości środków, którymi dysponują poszczególne wydziały. Te zaś nie mają zwykle pieniędzy na podwyżki. Osoby płacone ze środków centralnych również nie mają szansy na podwyżkę ze względu na duże przekroczenie funduszu płac.

Można się spodziewać, że planowane przez Ministerstwo podwyżki lipcowe (które, jak wieść niesie, mają być wyższe niż styczniowe) stworzą możliwość wygospodarowania puli na podwyżki uznaniowe. Wymagałoby to jednak zgody związków zawodowych. Oczywiście można wygospodarować też środki na podwyżki przez zwolnienia pracowników, ale zapewne nie o takim rozwiązaniu myślą zainteresowani...

Tymczasem rosną ogromnie koszty utrzymania uczelni: elektryczność, ogrzewanie, usługi komunalne drożeją z dnia na dzień, podczas gdy bazowa dotacja wzrosła dla Politechniki Wr. "aż" o 5% (dla innych uczelni jeszcze mniej).

W tej trudnej sytuacji należy przytoczyć anegdotę z omawianego spotkania w Zielonej Górze. Aby oderwać zgnębionych rektorów od przedmiotu obrad, zaproszono ich na zwiedzanie zielonogórskiego POLMOSu połączone z degustacją wyrobów. Zainteresowani sytuacją finansową firmy dowiedzieli się, że POLMOS odprowadzają budżetu więcej, niż wydaje się na utrzymanie wszystkich uczelni technicznych.

Teraz już wiadomo, dlaczego mamy taką marną sytuację finansową: LUDZIE ZA MAŁO PIJĄ!

/mk/

... jak mówi, że nie da, to nie da, a jak mówi, że da, to mówi.

Rektorzy u Premiera

Premier Józef Oleksy dotrzymując obietnicy zorganizowania kolejnego spotkania, zaprosił rektorów wyższych uczelni do Urzędu Rady Ministrów w dniu 17 maja br., ale ze względu na debatę w Sztynie Generalnym zjawił się dopiero pod koniec posiedzenia. To zresztą ze składanych miesiąc temu obietnic była jedyna dotrzymana. O dodatkowych 500 mld zł dla szkolnictwa wyższego, o których wspomniano poprzednio, prowadzący zebranie Minister Ryszard Czarny pierwszy raz usłyszał. Przypomina to niestety znaną sprzed lat anegdotę: jak partia mówi, że nie da, to nie da, a jak mówi, że da, to mówi.

Spotkanie poświęcono dwóm kwestiom: protestom studenckim i zgłaszanym przez nich postulatami oraz kompleksowej reformie szkolnictwa wyższego. Jak się okazuje, do Ministerstwa nie dotarły żadne, oprócz zgłaszanych w marcu przez środowisko krakowskie, postulaty strajku-

jących studentów. A strajkują studenci Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej i przymierza się do strajku Lublin. Środowisko krakowskie domaga się zwiększenia o 69%–70% pomocy materialnej (studenci utracili w większości zasiłki rodzinne), zwolnienia z opłat składki ZUS-owskiej za pracę na podstawie umowy-zlecenia, a także protestuje przeciw utworzeniu centralnej agencji ds. socjalnych. Ponadto krakowscy studenci domagają się prawa do prowadzenia domów studenckich, a także przeprowadzenia kompleksowej reformy szkolnictwa wyższego. Postulują także, aby Ministerstwo opracowało i wydało katalog wszystkich kierunków studiów z informacją o zapotrzebowaniu rynku pracy na absolwentów. Taka informacja ograniczyłaby nabór na kierunki, których absolwenci nie mogą znaleźć pracy. Ministerstwo, jak przekazał minister Ryszard Czarny, nie widzi sprzeczności między postulatami studentów, a działaniami resortu, ale zwiększenie nakładów na szkolnictwo wyższe zależy od Ministra Edukacji, ale od Ministerstwa Finansów i Sejmu. Co do konieczności przeprowadzenia kompleksowej reformy szkolnictwa wyższego, czemu poświęcono drugą część obrad, zgodni byli wszyscy. Nikt jednak nie ma pomysłu, jak to zrobić, dlatego dyskusja toczyła się na dużym poziomie ogólności. Ministerstwo świadome jest faktu, że zwiększenie w ostatnich czterech latach o 80% liczby kształconych studentów jest wyczerpaniem wszystkich rezerw, a postulat podwojenia ich liczby do roku 2000 nie jest możliwy do zrealizowania, o ile nie nastąpią zarówno inwestycje, jak i odczuwalne zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli akademickich, bo drugim obok bazy materialnej problemem jest kadra dydaktyczna. Wzrost wynagrodzeń asystenta do poziomu średniej krajowej to w istocie podwojenie uposażeń pracowników, co w praktyce oznacza podwojenie dotacji MEN, wykorzystywanej na płace prawie w całości, a zatem utrzymanie drastycznie niskich nakładów na funkcjonowanie uczelni. Gdyby podwojenie płac sfinansować poprzez wprowadzenie odpłatności za studia, student zostałby obciążony kwotą ok. 2,5 mln zł miesięcznie.

Rektorzy nie dowiedzieli się, jaka jest polityka rządu i jakie środki jest on w stanie przeznaczyć na edukację. Przewidywana jest pod koniec czerwca debata parlamentarna poświęcona sprawom nauki i szkolnictwa wyższego, w ramach której Sejm rozpatrzy nowelizację ustaw o PAN i KBN. Nie przekazano jednak rektorom propozycji zmian tych aktów prawnych.

Tym razem nie zapowiedziano już kolejnego spotkania ...

/mwj/

NA WYDZIAŁACH

cd ze str. 6

kierunek Ochrona Środowiska	- 60,
- studia inżynierskie	
(f. Wałbrzych)	- 60,
- studia zaoczne	- 120.

Opracował: dr J. Kuropka

MECHANICZNY

ZEBRANIE ZESPOŁU MECHANIKI DOŚWIADCZALNEJ KOMITETU MECHANIKI PAN

Wydział Mechaniczny Politechniki Wrocławskiej był gospodarzem odbytego w dniach 28 kwietnia 1995 roku posiedzenia Zespołu Mechaniki Doświadczalnej Komitetu Mechaniki PAN. Posiedzenia takie odbywają się dwa razy w roku w różnych ośrodkach naukowych, na naszej Uczelni po raz pierwszy.

Posiedzenie Zespołu prowadził jego przewodniczący, prof. zw. dr hab. inż. Jacek Stupnicki z Wydziału Mechaniki, Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej. Rolę gospodarza pełnił natomiast Dziekan Wydziału Mechanicznego PWr, prof. zw. dr hab. inż. Jan Koch. W swoim wystąpieniu Dziekan podkreślił istotną rolę eksperymentu w badaniach naukowych i światową tendencję do przywracania badaniom doświadczalnym należnego im miejsca. Zaznaczył również potrzebę powołania polskiego czasopisma o odpowiedniej randze, poświęconego w całości metodom, technikom i aparaturze do badań eksperymentalnych. Dziekan zgłosił również propozycję powołania krajowego banku informacji o unikalnej aparaturze. Na Politechnice Wrocławskiej zrobiono już przecież nie jeden krok w tym kierunku.

Charakterystykę działalności naukowej i dydaktycznej Wydziału Mechanicznego PWr. przedstawił jego prodziekan, dr inż. Henryk Chrostowski.

Referat programowy posiedzenia pt. "ALGORYTMICZNE PROCEDURY PROJEKTOWANIA EKSPERYMENTU I OPRAWIANIA WYNIKÓW. Przegląd prac." wygłosił prof. dr hab. inż. Wacław Kasprzak z Wydziału Mechanicznego PWr. (I-19).

Informacje o laboratoriach prowadzących badania naukowe w zakresie mechaniki doświadczalnej na Wydziałach: Budownictwa Lądowego i Wodnego oraz Mechanicznego przedstawił dr hab. inż. Romuald Będziński, prof. nzw. PWr.

Po części organizacyjnej zebrania, w której uczestniczyli wyłącznie członkowie Zespołu Mechaniki Doświadczalnej PAN, nastąpiło zwiedzanie laboratoriów w instytutach obu wydziałów. Członkowie Zespołu wysoko ocenili potencjał badawczy naszej Uczelni w zakresie mechaniki doświadczalnej, niektóre z laboratoriów uznano za wzorcowe - godne pozazdroszczenia.

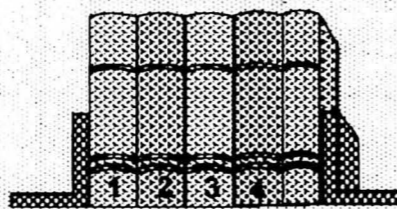
Organizatorem posiedzenia Zespołu, w którym wzięło 40 osób, był zakład Doświadczalnej Analizy Konstrukcji Inżynierskich i Biochemicznych (I-16) kierowany przez dra hab. R. Będzińskiego.

Na zebranie specjalnie przygotowano i wydano materiały, które oprócz referatu programowego i bogatej informacji o Wydziale Mechanicznym zawierają istotne informacje o laboratoriach Politechniki Wrocławskiej, w których prowadzone są badania z zakresu mechaniki doświadczalnej.

KSIĄŻKI, które polecamy ...

ks. prof. dr hab.

STANISŁAW WIELGUS



Z badań nad średniowieczem

RW KUL, Lublin 1995

W powszechnym przekonaniu średniowiecze uchodzi za epokę zacofania i ciemnoty. Opinię tę weryfikuje Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w swej nowej książce.

Autor przedstawił i udokumentował tezy pozwalające poznać prawdziwe oblicze epoki. Nierzadko można stwierdzić, że z uwczesnego stanu możemy czerpać wzory. Dotyczy to np. autonomii nauki, bo - jak podaje autor - *Nie można zapominać o tym, że dla ludzi średniowiecza myślenie i prowadzenie badań było z zasady całkowicie wolne, bardziej wolne niż myślenie i twórczość wielu uczonych w XX w., skutych wymaganiami różnych ideologii i partii, nie mogących sobie pozwolić na wyrażenie własnych poglądów z obawy, że będą posądzeni o swoistą herezję, co może mieć dotkliwie skutki praktyczne.* (s. 43).

Książka, dzięki żywemu językowi i sposobowi prezentacji treści, jest przystępna dla wszystkich. Z naukowego punktu widzenia niewątpliwie zainteresuje historyków filozofii, mediewistów, historyków nauki i szkolnictwa.

Książka jest do nabycia w księgarni uniwersyteckiej KUL lub w Dziale Wydawniczo-Poligraficznym KUL (Kolportaż, ul. Konstantynów 1, 20-708 Lublin, tel. 55-71-66).

(jm)



W zawrotnym tempie umykają dni. 8 kwietnia liczna grupa miłośników muzyki klasycznej wyjechała do Poznania, aby uczestniczyć w KONCERCIE PASYJNYM. Był to szczególny koncert, bowiem "Pasja według Św. Jana" Jana Sebastiana Bacha wykonana została W HOLDZIE OFIAROM KATYNIA. Wzruszeni byliśmy krótką uroczystością, w której uczestniczył ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Rodziny Katyńskie zajmowały parter Auli, inni słuchacze zajęli miejsca na balkonach.

Te miłe wspomnienia sprawiły, że postanowiliśmy kontynuować spotkania z muzyką.

W niedzielę 18 czerwca, o godz. 20.00 w Auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza odbędzie się

KONCERT TARGOWY.

Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna PFP oraz Chór Chłopięcy i Męski PFP. Dyrygować będzie Stefan Stuligrosz. W programie koncertu są *Msza C-dur* i *I Symfonia C-dur* Ludwika van Beethovena.

Proponuje się, by wyjazd do Poznania był połączony ze zwiedzaniem klasztoru na Świętej Górze koło Gostynia. Ten barokowy zabytek, należący do Kongregacji Oratorium Św. Filipa Neri, jest kopią weneckiego kościoła Santa Maria della Salute.

Wszystkich chętnych do wyjazdu na KONCERT TARGOWY prosimy o zgłoszenie się do pani Haliny Czarneckiej z ZUS (tel. 20-36-81), której przy tej okazji serdecznie dziękuję za sprawną obsługę na KONCERCIE PASYJNY.

Henryk Wolniewicz
Wiceprzewodniczący

Przedstawicielstwa Pracowniczej PWR.

Informujemy z przyjemnością, że 1 czerwca (czwartek) będzie okazją do wysłuchania wykładów profesora RICHARDA B. MCKENZIE z UNIVERSITY OF CALIFORNIA, IRVINE. Na zaproszenie Dziekana Wydziału Informatyki i Zarządzania wygłosi on:

- o godz. 11.15 zamknięty wykład dla pracowników Wydziału IZ pt.: *"New Thinking on the Minimum Wage and Mandate Benefits: The Extent to Which Old Views are Wrong"*;
- o godz. 15.00 w s.241, A-1 otwarty wykład dla pracowników i studentów PWr. pt.: *"Managing Incentives: Real-World Economic Lessons for Business People Interest in the Bottom Line"*.

ZAPROSZENIE

Zapraszam w dniu 31.05.1995 o godzinie 13 do Auli wszystkich zainteresowanych składaniem wniosków o finansowanie projektów badawczych, tzw. "grantów" na spotkanie o charakterze otwartym, z udziałem członków KBN, Panów Profesorów:

Daniela Józefa Bema,
Mariana Cegielskiego

oraz członków sekcji KBN z naszej Uczelni

Prorektor ds. Nauki
Prof. W. Majewski

Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wroclawska

Wybrzeże Wyspiańskiego 27

50 - 370 Wrocław

Redaktor Naczelny: dr inż. Maria Kiszka
Redakcja: bud. D-5, pok. 22, tel. 20 22 89
e-mail: PRYZMAT@ite.ite.pwr.wroc.pl

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr

Nakład 1.500 egz.